Jam jest zmartwychwstanie...

W społeczeństwie jest dużo ludzi zacnych, ale ich biografia kończy się z chwilą śmierci – w grobie. Opis życia Jezusa Chrystusa jest jedyną biografią, w której śmierć i pogrzeb nie stanowi zakończenia. Ostatnie rozdziały świętych ewangelii świadczą o tym, że Chrystus zmartwychwstał.

Pan Jezus powiedział: *„Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie”* – Jan 11:25. Słowa te uczą nas, że śmierć nie musi być gorzkim końcem, może być jasnym świtem. Oto wypowiedź wierzącej nauczycielki, pani Davis, na pogrzebie jej ucznia: „Śmierć nie musi być tragicznym końcem, lecz wspaniałym początkiem”. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, nie można by budować takich twierdzeń. W Jego zmartwychwstaniu zło zostało pokonane, miłość przezwyciężyła nienawiść, śmierć straciła swoje żądło, a Szatan poniósł porażkę. Bóg przyjął Chrystusową śmierć na krzyżu i oświadczył, że jest ona pełną ceną za grzech Adama.

Chrześcijanie pierwotnego Kościoła głosili tę prawdę. Wierzyli, że ta sama siła, która wzbudziła Jezusa z grobu, będzie działać w nas i przez nas, by nas wyratować od naszych zwątpień, niepowodzeń i upadków. Pozwoli nam przygotować się do śmierci. Również i w dzisiejszych czasach spotykamy braci przygotowanych do śmierci. Wspomnijmy tych, na których zasądzono wyrok śmierci za przestrzeganie przykazania Bożego *„Nie zabijaj”.* Młodzi bracia: Dudniczek, Adler, Potempa i wielu innych, którzy byli w takiej lub podobnej sytuacji – stojąc w obliczu śmierci wzmacniali wiarę swych żon i rodzin stwierdzeniem, że radują się z powodu bliskiego spotkania z Panem. Znaczyło to, że koniec ich ziemskiego życia był nadzieją społeczności z Panem.

Jan Hus, skazany na śmierć na stosie za swą wiarę, pisał na dzień przed egzekucją:

„Piszę to w więzieniu i w łańcuchach, oczekując, że jutro otrzymam wyrok śmierci, pełen nadziei w Boga, że nie zboczę z drogi prawdy”.

Zmartwychwstanie Chrystusa było wielkim cudem. Czyż zmartwychwstanie ludzkości nie będzie nim także?

Łukasz, który był nie tylko natchnionym, ale i starannym historykiem, pisał:

> *„Im też po swojej męce objawił się jako żyjący i dał liczne tego dowody, ukazując się im przez czterdzieści dni i mówiąc o Królestwie Bożym”* – Dzieje Ap. 1:3.

Ludzie nauki potwierdzają fakt zmartwychwstania. Thomas Arnold powiedział: „Nie ma 'naturalnego’ wytłumaczenia zmartwychwstania, lecz miało ono miejsce. Zmartwychwstanie Chrystusa jest najlepiej poświadczonym faktem w historii”.

Sir Edward Clarke powiedział:

„Jako prawnik przeprowadziłem długotrwałe badania dowodów wydarzenia zmartwychwstania. Dla mnie dowody te są nieodparte. W sądzie niejednokrotnie zapewniałem wyrok na podstawie dowodów o wiele mniej przekonywających”.

ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSTUSA

Jesteśmy już w 2000 roku. Kościoły całego świata niedawno uroczyście obchodziły święto zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Jestem przekonany, że większość chrześcijan nie odkryła mocy zmartwychwstania. Lud Boży powinien się zastanowić nad pytaniami: Czym jest zmartwychwstanie dla Nowego Stworzenia? Co ono nam daje? Dlaczego ten fakt jest tak ważny?

1. Zmartwychwstanie Chrystusa to zwycięstwo nad mocą grzechu i jego „żądłem” – śmiercią. *„Połkniona jest śmierć w zwycięstwie”* – 1 Kor. 15:54 (BGd). Zmartwychwstały Jezus dał światu dowód, że Boży człowiek – chrześcijanin – może być zwycięzcą nad grzechem. Może nie tylko poznać jego skutki, ale także uzyskać przebaczenie i uniknąć kary.

2. Zmartwychwstanie Chrystusa to nadzieja dla wszystkich grzesznych ludzi. *„Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”* – 1 Kor. 15:21, 22 (NP). Słowa te dają nam mocną nadzieję, że w Chrystusie Jezusie można zwyciężać grzech. Znaczy to, że każdego dnia możemy odnosić zwycięstwa nad naszym „ja”. Dzięki łasce Bożej możemy zmartwychwstawać do nowego życia, zwyciężając swoje grzeszne myśli, złe nawyki, poniżające czyny. Poprzez codzienne zwyciężanie swego grzesznego charakteru uczestniczymy w zmartwychwstaniu.

3. Zmartwychwstanie Chrystusa to obietnica dla tych, którym grzech Adamowy został wybaczony przez zastosowanie za nich okupu. To szansa zbliżania się przez

Chrystusa do Ojca już nie tylko prośbami o oczyszczenie i przebaczenie, ale stawienia siebie *„nieskalanymi z weselem przed obliczem chwały Jego”* – Judy 1:24 (NP).

4. Zmartwychwstanie Chrystusa jest chwalebną zapowiedzią nie tylko naszego zmartwychwstania, ale i zmartwychwstania Adama i każdego człowieka, bez względu na rasę, płeć, pochodzenie i postępowanie. *„A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. (...) A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie Jego przyjścia”* – 1 Kor. 15:20, 23 (NP). Gdyby Chrystus tylko umarł, a nie zmartwychwstał, to daremna byłaby nasza wiara, a człowiek nadal borykałby się z grzechem bez nadziei zwycięstwa. Plan zbawienia nie byłby kompletny. Dopiero po zmartwychwstaniu Pan Jezus powiedział: *„Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi”* – Mat. 28:18 (BGd). Jest to pełna władza nad życiem i zwycięstwo nad grzechem i śmiercią.

5. Zmartwychwstanie Chrystusa to finał naszego wszczepienia: *„Azaż nie wiecie, iż którzykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego ochrzczeni jesteśmy? Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby jako Chrystus wzbudzony jest z martwych przez chwałę ojcowską, tak żebyśmy i my w nowości żywota chodzili. Bo jeźliżeśmy z nim wszczepieni w podobieństwo śmierci jego, tedy też i w podobieństwo zmartwychwstania wszczepieni z nim będziemy”* – Rzym. 6:3-5 (BGd).

Wielu chrześcijan często mówi i myśli o znaczeniu śmierci Chrystusa, o Jego krwi przelanej na krzyżu za Adama i całą ludzkość, o tym, jak dzięki tej krwi otrzymali odpuszczenie grzechów, a przez to dostąpili pojednania z Bogiem. Przy tym wszystkim zapominają, że śmierć Jezusa jest ściśle połączona z Jego zmartwychwstaniem. To połączenie szczególnie podkreślił sam Pan przez trzykrotną zapowiedź swej śmierci i zmartwychwstania (Mat. 16:21; 17:23; 20:19). Ukrzyżowanie i zmartwychwstanie są nierozerwalne, jest to łuk zwycięstwa stanowiący centrum naszej wiary.

6. Zmartwychwstanie Chrystusa ożywia mocą ducha naszą ofiarę i czyni ją przyjemną przed obliczem Bożym przez usprawiedliwienie: *„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa”* – 1 Piotra 1:3 (NP). *„Który został wydany za grzechy nasze i wzbudzony z martwych dla usprawiedliwienia naszego”* – Rzym 4:25 (NP).

Nasze dzieło ofiarnicze, jak stwierdza apostoł św. Paweł, jest wzmacniane, ożywiane duchem świętym – *„A jeźli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi i śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka”* – Rzym 8:11 (BGd).

W połączeniu z nadzieją zmartwychwstania i wywyższenia z Jezusem, aby z Nim żyć i królować, występuje przywilej naśladowania Go w ofierze, w cierpieniach, w Jego śmierci, co nazwane zostało przez św. Pawła wszczepieniem w podobieństwo śmierci Chrystusa. To oznacza, że poświęceni Bogu ludzie w wieku ewangelicznym uczestniczą w ofierze za grzech. Pan Jezus sam dostarczył ceny okupowej, lecz Jego naśladowcy, przykryci zasługą Jego krwi, ożywieni mocą Jego zmartwychwstania, zaproszeni są, aby stawiali ciała swoje *„ofiarą żywą”,* mając zapewnienie, że gdy to uczynią, ich ofiara będzie święta i przyjemna Bogu (Rzym. 12:1).

W pismach apostoła św. Pawła zawarta jest nauka, że umieramy jako ofiara za grzech, tak jak umarł Jezus, ale nie na wykupienie Adama i jego dzieci od kary śmierci, lecz jako uczestnicy wielkiego projektu Boskiego planu, którego celem jest zniszczenie grzechu, a przez to usunięcie jego skutków z całej ziemi. Udział Kościoła w ofierze za grzech jest wielkim przywilejem i sposobnością udzieloną przez samego Boga.

7. Zmartwychwstanie Chrystusa jest mocą zmieniającą naturę z ziemskiej na duchową: *„Żebym Go poznał i moc zmartwychwstania Jego, i społeczność ucierpienia Jego, przykształtowany będąc śmierci Jego. Owabym jakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych”* – Filip. 3:10, 11 (BGd). Pragnieniem św. Pawła jest, aby powstać takim, jakim Pan był wzbudzony. Apostoł dodaje, że może dostąpić chwalebnego zmartwychwstania do stanu duchowego przez społeczność w ucierpieniach Chrystusowych. Wyraźnie zaznacza, że tego rodzaju zmartwychwstania dostąpią tylko zupełnie poświęceni na służbę Bogu.

Nie jesteśmy w stanie pojąć doskonałości i potęgi tych, którzy staną się istotami duchowymi na poziomie boskiej natury. Nad nimi wtóra śmierć nie ma mocy: *„Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat”* – Obj. 20:6 (BGd).

Bądźmy skłonni do myślenia o zmartwychwstaniu w odniesieniu do samych siebie jako o przyszłym wydarzeniu. Od chwili naszego poświęcenia się Bogu na służbę zaczęliśmy duchowo zmartwychwstawać, napełnieni jesteśmy radością, możemy *„umacniać się w Panu i potężnej mocy Jego”* (Efez. 6:10).

Jesteśmy *„utwierdzeni wszelką mocą według potęgi chwały Jego ku wszelkiej cierpliwości i wytrwałości, z radością”* (Kol. 1:11).

Wiemy, że moc Chrystusowa spoczywa na nas, umożliwiając nam efektywne wykonywanie *„rozumnej służby”*, mimo naszych słabości. Radujmy się, że na miejsce starej natury, która umarła, możemy osiągnąć nową, bośmy się stali *„uczestnikami Boskiej natury”* (2 Piotra 1:4).

Apostoł św. Paweł pragnął, aby wszyscy poświęceni pojęli tę prawdę, dlatego o ich własnym zmartwychwstaniu napisał: *„I jak nadzwyczajna jest wielkość mocy Jego w nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły Jego, jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził Go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie”* – Efez. 1:19, 20 (NP).

Zanim jednak to tryumfalne zmartwychwstanie stanie się rzeczywistością, musimy w sobie odkryć własne zmartwychwstanie. Jak to uczynić? Po prostu, należy przyjąć swoją śmierć, pogrzebanie i zmartwychwstanie z Chrystusem jako fakt i zaufać Bogu, że to nowe, cudowne życie stanie się realne. *„I nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem – łaską zbawieni jesteście – i wraz z Nim wzbudził, i wraz z Nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie”* – Efez. 2:5, 6 (NP).

Zmartwychwstań, Jezu, w sercu moim,
Skrusz kamień grzechu, co w nim tkwi.
Zamiast grobowych, czarnych cieni
Niech Twoje światło we mnie lśni.

Leopold Staff

Pan po swoim zmartwychwstaniu ukazywał się kilkakrotnie swoim uczniom. Tego rodzaju opisy służą niektórym za dowód, że zmartwychwstał On w ziemskiej naturze i w takowej przyjdzie po raz wtóry. Do jakiej więc natury został wzbudzony Pan Jezus? Czy mógł powstać do ziemskiego doskonałego życia, które ofiarował w Jordanie?

Nie spotkałem wersetów Pisma Świętego, które uczyłyby, że Jezus zmartwychwstał ciałem. Przeciwnie, apostołowie Paweł i Piotr twierdzą, że Pan zmartwychwstał jako duchowa istota.

• *„Chrystus (...) umartwiony był ciałem, ale ożywiony duchem”* – 1 Piotra 3:18 (BGd);

• *„Aleć Pan jest tym Duchem...”* – 2 Kor. 3:17 (BGd);

• *„Pierwszy człowiek Adam stał się istotą żywą, ostatni Adam* [Pan] *stał się duchem ożywiającym” – 1 Kor. 15:45 (NP);*

• Św. Paweł opisując swoje widzenie nie powiedział, że ujrzał Jezusa w ciele, ale jako *„...światłość jaśniejszą nad jasność słoneczną (...) w południe”* (Dzieje Ap. 26:13-15);

• Apostoł Paweł mówi w 1 Kor. 15:42-44, że członkowie Kościoła będą wzbudzeni w duchowych ciałach: *„Bywa wsiane ciało skazitelne, będzie wzbudzone nieskazitelne; bywa wsiane w niełasce, a będzie wzbudzone w sławie (...); bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe”*. Apostoł stwierdza tym samym, iż nasze zmartwychwstanie będzie podobne do zmartwychwstania naszego Pana.

• Słowo Boże mówi, że nowa natura zakiełkowała w Jezusie, gdy przy chrzcie otrzymał ducha świętego. Jej dopełnienie nastąpiło, gdy powstał z martwych jako doskonała duchowa istota. Cytaty, które mówią, że Jezus pokazywał się w ciele, nie dowodzą, że był cielesną istotą. Aniołowie objawiali się ludziom w ciele, choć wiemy, że są duchami (zob. 1 Mojż. 18:1; 15:4,5).

• Pan Jezus swoje doskonałe człowieczeństwo wydał na ofiarę jako OKUP za Adama: *„Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów, Jezusa, widzimy przez ucierpienie śmierci chwałą i czcią ukoronowanego, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował”* – Hebr. 2:9 (BGd). Ziemskie doskonałe ciało naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, umarło, toteż Bóg wzbudził Go z martwych nie w ludzkim ciele, lecz w duchowym, o boskim charakterze.

Po swoim zmartwychwstaniu Pan Jezus powiedział do swoich uczniów: *„Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi”* – Mat. 28:18. Gdyby nasz Pan był wzbudzony jako człowiek, byłby *„mniejszym od aniołów”,* co byłoby sprzeczne ze Słowem Bożym, które mówi, że został On wywyższony ponad aniołów do boskiej natury. *„I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg nader go wywyższył i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię”* – Filip. 2:8, 9 (BGd).

Sygnowski Józef
R-
„Straż”

LITERATURA:

Joe R. Barnett, *Chrystus zmartwychwstał*